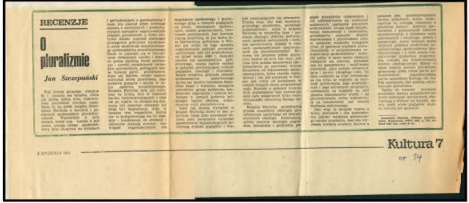


<p>Logotyp</p> 	<p>Nazwa instytucji</p> <p>Muzeum Ustrońskie</p>	
<p>Tytuł jednostki / publikacji / fotografii O pluralizmie, „Kultura”, 5 kwietnia 1981 r., nr 14, s. 7.</p>		
<p>Ilość stron oryginału 1</p>	<p>Ilość skanów 1</p>	<p>Liczba plików publikacji 5</p>
<p>Autor Jan Szczepański</p>	<p>Wydawnictwo / zakład fotograficzny Robotnicza Spółdzielnia</p>	<p>Skan okładki</p> 
<p>Miejsce wydania Warszawa</p>	<p>Rok wydania / Data powstania 1981</p>	
<p>Sygnatura ---</p>	<p>Rodzaj zasobu (np. zdjęcie, czasopismo itp.) artykuł</p>	
<p>Wymiary (wys x szer) 33,5 x 9,7 cm</p>	<p>Stan zachowania ---</p>	<p>Charakterystyka skanowanego obiektu Recenzja Jana Szczepańskiego książki Stanisława Ehrlicha pt. „Oblicza pluralizmu”, poświęconej teorii i postaciom społeczeństw pluralistycznych na całym świecie</p>
<p>Hasła przedmiotowe (okres historyczny, postacie, miejsce) XX wiek, Polska Rzeczpospolita Ludowa, Jan Szczepański, Stanisław Ehrlich</p>		
<p>Hasła tematyczne (np. miasto, przemysł, kuznia, letnicy itp.) socjologia, socjalizm, kapitalizm, marksizm, polityka, społeczeństwo, „Kultura”, strajki, problemy gospodarcze, gospodarka, przemysł, rolnictwo, reformy gospodarcze, pluralizm,</p>		
<p>Prawa autorskie ---</p>		

RECENZJE

O pluralizmie

Jan Szczepański

Pod koniec gorącego sierpnia 80 r. ukazała się książka, która jak chyba żadna inna, odpowiadała potrzebom swojego czasu. Mam tu na myśli książkę Stanisława Ehrlicha o teoriach i postaciach społeczeństw pluralistycznych. Wprawdzie w tych dniach, kiedy ona wyszła z pod prasy, uwaga całego społeczeństwa była skupiona na strajkach

i pertraktacjach o porozumienia i mało kto zdawał sobie wówczas sprawę z ustrojowych i konstytucyjnych następstw negocjowanych dopiero porozumień, a tylko nieliczni daleko naprzód planujący strategowie polityczni wyobrażali sobie możliwość socjalistycznego społeczeństwa pluralistycznego. Hasło to zjawiało się w ówczesnych dyskusjach rzadko i dopiero późną jesienią, kiedy powstanie i rozwój niezależnych związków zawodowych, pełniących także funkcje partii politycznych, stało się faktem, wtedy zaczęto rozważać istotę pluralizmu, jego możliwe postaci i skutki w życiu państwa socjalistycznego. Książka Ehrlicha była już wówczas na rynku, lecz w ilościach bardzo niewystarczających i stąd też jej wpływ na toczące się dyskusje był znacznie mniejszy niż mógł być. Sygnalizuję więc tę książkę tym wszystkim, którzy czy to przygotowując się do zjazdów i konferencji, do dyskusji i referatów szukają nowych rozwiązań organizacyjnych dla

współzicia społecznego i politycznego grup o różnych poglądach na świat, ideologiach społecznych, celach gospodarczych, interesach politycznych. Jest bowiem rzeczą oczywistą, że już żadna siła kierownicza polityczna w Polsce nie wróci do tego sposobu organizowania jedności moralno-politycznej jaki był praktykowany przed latem 1980 r. Jedności narodu czy społeczeństwa państwowego, trzeba będzie szukać w jedności syntetyzującej wielość poglądów, ideologii i interesów. Zatem możliwa, przyszła jedność społeczeństwa państwowego (przez ten termin rozumiem wszystkie klasy i warstwy, kategorie zawodowe, grupy społeczne, społeczności regionalne i lokalne istniejące w ramach państwa polskiego) będzie złożona, wielostronna czyli pluralistyczna.

Lecz jak można wyczytać w książce Ehrlicha słowo to jest używane także jako zawołanie bojowe, jako oznaczenie wyższości społeczeństw dopuszczających polityczną wielość poglądów i wie-

łość zwalczających się interesów. Trzeba więc, aby nasi teoretycy przyszłego pluralizmu polskiego przestudiowali sobie w książce Ehrlicha te wszystkie typy i postaci ideologii, doktryn politycznych, praktyk ustrojowych i technik sprawowania władzy w różnych społeczeństwach nazywających się pluralistycznymi. Bowiem ten przyszły polski pluralizm będzie od nich tak inny, jak inna była polska demokracja parlamentarna po pierwszej wojnie światowej od francuskiego parlamentaryzmu, który chciała naśladować i tak jak socjalizm w Polsce jest różny od socjalizmu w innych krajach obozu socjalistycznego. Bowiem u podstaw wszystkich pluralizmów leży zawsze zespół cech właściwych tylko indywidualności zbiorowej danego narodu.

Książka Ehrlicha przedstawia przede wszystkim ideologie pluralistyczne zaczynając od pluralistycznych ideologii francuskich, potem omawia ideologie angielskie, fabiańskie i gildyjskie, po-

głądy pluralistów niemieckich i ich oddziaływanie na myślicieli angielskich, następnie pluralizm amerykański. Druga część książki, mniej historyczna i teoretyczna, przedstawia stosunki między marksizmem i pluralizmem oraz, w ostatnim rozdziale noszącym tytuł „O pewnych wątkach pluralistycznych w socjalistycznej rekonstrukcji społeczeństwa”, wchodzi jakby w samo sedno dyskusji toczących się obecnie, jednakże bez tej perspektywy i możliwości rozważań, jakie zostały otwarte w lecie i jesieni ubiegłego roku. Te dwa rozdziały są więc interesujące nie tylko ze względu na możliwość porównania jego przewidywań i jego ostrożnych propozycji, uczesanych ze względu na styl pisania dopuszczalny wtedy, i na sformułowania, które wskazywały na nieuchronny już rozwój myślenia politycznego.

Jest więc ta książka ważna z wielu powodów i dla podniesienia jakości myślenia politycznego bardzo przydatna. Jest ona wyrazem wielkiej erudycji Autora a

zarazem jest przedsięwzięciem bardzo ambitnym. Autor wykorzystuje tu rozległą literaturę z dziedziny historii doktryn społecznych i politycznych doktryn ekonomicznych, z dziedziny nauk politycznych i socjologii, prawa i psychologii. Autor bowiem szuka realnych podstaw możliwości socjalistycznego społeczeństwa pluralistycznego i z tych analiz rzeczywistości społecznej wyprowadza wnioski dla konstruowania modelu ideologicznego. Mamy tu także analizy postaci pluralizmu głoszonego przez różne partie komunistyczne: jugosłowiańską, partie zachodniej Europy, itd. Całość zamknięta jest analizą racjonalności pluralizmu.

Sądzę, że wszyscy teoretycy szukający dzisiaj gorączkowo nowych rozwiązań ustrojowych, skorzystają z lektury tej książki, nawet jeżeli wiele poglądów Autora wywoła ich sprzeciw.

Stanisław Ehrlich, *Oblicza pluralizmów*. Warszawa, PWN 1980, s. 389, nakład 2200 egz. cena 80 zł.